



<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2017.32>

Olaf Mertelsmann, *Everyday Life in Stalinist Estonia* (Tartu Historical Studies, vol. 2), Peter Lang, Frankfurt am Main 2012, ss. 163, ISBN 978-3-631-62309-1.

Recenzowana publikacja jest drugim tomem serii wydawniczej „Tartu Historical Studies” prowadzonej przez Katedrę Historii Współczesnej na Uniwersytecie w Tartu (Estonia). Zainicjowano ją w 2011 r. i do tej pory w jej ramach ukazało się pięć pozycji dotyczących historii państw bałtyckich w okresie drugiej wojny światowej i powojennym. Olaf Mertelsmann znajduje się w gronie redaktorów trzech tomów, natomiast recenzowana publikacja to zbiór jego studiów. Obecnie autor zatrudniony jest w Instytucie Historii i Archeologii na Uniwersytecie w Tartu, ale oprócz tego związany jest z uniwersytetami w Hamburgu (gdzie obronił pracę doktorską) i Nowosybirsku.

Był głównym wykonawcą w projektach „Baltic Regionalism: Constructing Political Space(s) in Northern Europe, 1800–2000” i „Estonia in the Era of the Cold War”. Pierwszy z nich wsparł finansowo wydanie recenzowanej publikacji.

Na tom składa się dziesięć artykułów, które – jak pisze autor w przedmowie – powstawały w okresie przeszło dziesięciu ostatnich lat jego pracy naukowej. Większość z nich była wcześniej publikowana, a odsyłacze do miejsc uprzedniej publikacji znajdują się każdorazowo w danym artykule. Nie są to jednak pełne opisy bibliograficzne i można domniemywać, że w przypadku pominięcia tytułu tekstu oznacza to, że pozostaje on taki sam. Żałować można także, że nie zdecydowano się na bardziej przejrzystą formę jednorazowego zestawienia tych informacji. Sześć artykułów ukazało się wcześniej w estońskich periodykach, jeden – w języku francuskim, a jeden stanowi część badań O. Mertelsmanna opublikowanych wcześniej w jego książce *Der stalinistische Umbau in Estland: Von der Markt- zur Kommandowirtschaft* (Hamburg 2006). Biorąc pod uwagę wskazywany przez autora problem z dostępnością opracowań pochodzących z trzech państw bałtyckich, które zazwyczaj pisane są w językach narodowych, wydanie kompilacji tekstów w języku angielskim wydaje się uzasadnione¹.

Przedmiotem badań autora są „stalinizm i sowietyzacja w krajach bałtyckich, zwłaszcza w Estonii”, a jego zainteresowania to przede wszystkim: „historia społeczna i gospodarcza oraz historia życia codziennego” (s. 7). Wątpliwości budzi przede wszystkim tytułowa kategoria „historii życia codziennego”, której w tomie nie zdefiniowano ani nie dookreślono. W przedmowie zostaje ona wymieniona jako problematyka niedostatecznie reprezentowana w badaniach, w przeciwieństwie do dominujących tematów „polityki, represji i oporu” w analizowanym okresie. Wydaje się, że ta opozycja najlepiej pokazuje, czym dla autora jest, a właściwie czym nie jest historia życia codziennego. Kilkakrotnie w różnych miejscach wskazywany jest problem skupienia się innych badaczy na terrorze i przemocy (choćaby s. 139) i rzeczywiście tych tematów nie znajdziemy w recenzowanym wydawnictwie.

Artykuły w ramach tomu mają układ problemowo-chronologiczny. Pierwszy z nich pt. *Co to jest sowietyzacja?* stanowi wprowadzenie do poruszanej problematyki. Aby przybliżyć historię pojęcia, autor sięga do czasów Imperium Rosyjskiego, gdy określenie „sowiecki” miało neutralny wydźwięk. Następnie pokazuje pierwsze manipulacje znaczeniowe dokonywane przez bolszewików w czasie rewolucji październikowej 1917 r. To wtedy pojęcie „sowietyzacja” zaczęło być używane w znaczeniu wprowadzania bolszewickiego modelu rządzenia w danym regionie/państwie (warto zaznaczyć, że jest to jedyna chyba sytuacja, kiedy dla zarysowania tła przybliżona zostaje historia ideologii, a nie dzieje Estonii). Z czasem to polityczne znaczenie rozszerzono na przekształcanie, jak wymienia autor, „ekonomii, życia codziennego, społeczeństwa i kultury” (s. 10) (co po raz kolejny skłania do zadania pytania, co ma się kryć pod pojęciem „życia codziennego”, jeżeli jest ono odrębne od kultury?). Próba zdefiniowania sowietyzacji i nakreślenia jej „typowego” przebiegu została zakończona konkluzją o niemożności analizowania sowietyzacji jednego kraju w oderwaniu od pozost

¹ Zob. więcej o historiografii estońskiej w: Olaf MERTELSMANN, *Współczesna historiografia estońska*, Pamięć i Sprawiedliwość, t. 15: 2010, s. 531–546.

stałych i o konieczności rozróżnienia zamierzonych i niezamierzonych konsekwencji tego procesu. W kontekście całego tomu żałować można, że większy nacisk nie został położony na pojęciu „stalinizm”, które także pojawia się w toku rozważań. Warto również zapytać: jeśli uznamy ten artykuł za w pewnym stopniu „programowy” względem pozostałych, na ile autor sam sięga do porównań i gdzie ich szuka?

Kolejny artykuł dotyczyć ma „standardów życia estońskich robotników, 1938–1955” i wpisuje się przede wszystkim w nurt badań nad historią gospodarczą. Wątpliwości budzi brak wyjaśnienia pojęcia „robotnik” (silnie umocowanego w komunistycznej nomenklaturze), zwłaszcza w kontekście początkowej cezury czasowej ustalonej na rok 1938. Problemu nie stanowi samo sięgnięcie tu do danych za rok 1938, które służą jako egzemplifikacja – co podkreśla autor – idealizowanego później okresu prosperity i zмирzchu niepodległości, potrzebnego jako punkt odniesienia do później zachodzących zmian. Byłoby ono uzasadnione także w innych cezurach czasowych, które wskazywałyby, że trzon głównych rozważań odnosi się do okresu od początku okupacji sowieckiej w 1940 r. Duże zastrzeżenia budzi też konstrukcja tabel, np. w tabeli 1. na stronie 29 przedstawiającej miesięczny dochód domostw robotników w Tallinie w 1938 r. w główce pierwszej kolumny widnieje „korona estońska” zamiast „miesięczny dochód (w koronach estońskich)”, natomiast w drugiej kolumnie w poszczególnych rubrykach podany jest znak procentu, choć w główce znajduje się już odpowiednia informacja. Ostatnie rubryki zupełnie nie odpowiadają podziałowi tabeli (w lewej opis: „średnia”, w drugiej: „121 koron”).

Zupełnie inną tematykę porusza następny artykuł, dotyczący *Bimbrownictwa w latach czterdziestych: historii nielegalnego przemysłu chałupniczego*. W kontekście całej książki wydaje się, że nie wykorzystano tu w pełni szansy na porównanie następujących po sobie okupacji sowieckiej (1940–1941) i niemieckiej (1941–1944). Można też odnieść wrażenie, że konkluzja, w której odniesiono się do przyczyn zwiększonej konsumpcji alkoholu, nie pasuje do całego artykułu, w którym zasadniczo nie poruszano tego problemu, koncentrując się na samej wytwórczości i jej znaczeniu dla gospodarki.

Kolejny tekst zatytułowano: *Jak Rosjanie stali się obrazem „wroga narodowego” Estończyków?*, choć nie w pełni oddaje to jego treść i pytanie badawcze: „jak Rosjanie zastąpili Niemców bałtyckich jako obraz «wroga narodowego»” (s. 54). Jak autor zaznacza na początku, ten obraz wroga pozostaje aktualny, ale w jego sferze zainteresowań znajdują się lata czterdzieste i pięćdziesiąte, kiedy zaszła wymieniona zmiana. Biorąc pod uwagę to, jak silnie zakorzeniony był negatywny obraz Niemców, wybrany temat wypada uznać za szczególnie interesujący. Z kolei do błędów zaliczyć można pisanie o przesiedleniach Niemców bałtyckich na tereny Niemiec i Kraju Warty, podczas gdy Kraj Warty był okręgiem utworzonym na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy (s. 58). Autorowi prawdopodobnie chodziło tu o różnicę między tzw. starą Rzeszą a anektowanymi terenami.

Problem oporu i przystosowania w powojennej Estonii stanowi przedmiot rozważań w kolejnym artykule. Podstawowy zarzut dotyczy zakresu tematycznego: dlaczego zrezygnowano z analizy oporu cywilnego i badane formy oporu ograniczono do tzw. leśnych braci? Natomiast jeżeli celem autora było zbadanie dynamiki między tymi dwiema przeciwstawnymi postawami (tj. między oporem a przystosowaniem), to problemy z zaburzoną chronologią zdecydowanie utrudniły mu to zadanie.

Ostateczne odejście od tematyki wojennej stanowi artykuł *Życie w stalinowskim kolchozie. Strategie przeżycia chłopów w Estonii*. Punkt wyjścia stanowi wyjaśnienie, dlaczego kolchozy wymuszały wykształcenie strategii przetrwania, następnie zaś przedstawiono różne sposoby radzenia sobie w rzeczywistości po kolektywizacji rolnictwa, takie jak m.in. próby opuszczenia kolchozu, zmniejszanie swoich nakładów pracy do minimum czy kradzieże. Zarzuty po raz kolejny budzi konstrukcja i – co za tym idzie – czytelność tabel.

Następny artykuł w tomie poświęcono *Sferze prywatnej w okresie stalinizmu*, jednak pojęcie „sfera prywatna” zostało wyjaśnione w końcowej części artykułu, gdy autor przechodzi do konkluzji o zaniku tej sfery na rzecz węższej „sfery domowej” w latach pięćdziesiątych. W kontekście całego tomu zauważalny jest tu problem powtarzalności informacji (np. dotyczących odbioru okupacji niemieckiej przez społeczeństwo), a nawet wtórności przywoływanych cytatów, np. na stronie 109 (wcześniej s. 63).

Kolejne opracowanie dotyczy *Odbiorców mediów w sowieckiej Estonii w początkowym okresie zimnej wojny*. Także w tym przypadku cenzury czasowe nie zostały doprecyzowane. Autor skupia się tu na słuchanych stacjach radiowych i zadać można pytanie, dlaczego zupełnie zrezygnował z omówienia prasy (czy choćby ze wzmianki, że jej propagandowe przekazy były – jak można przypuszczać – jednym z czynników skłaniających Estończyków do słuchania zagranicznych stacji radiowych). Wiele informacji uzupełniających przynosi kolejny tekst w tomie: *Odpooczynek w Estonii Stalina*. Obok sportu, czytania książek (zastrzeżenia budzi powierzchowny opis funkcjonowania cenzury), kina i dancinów przybliżono szczegóły dotyczące funkcjonowania radia. I tym razem można zauważyć powtarzalność treści (w tym cytatów) względem wcześniejszego artykułu. Zastrzeżenia budzi także fakt, że w żadnym z tych tekstów nie ma odniesienia do drugiego z nich, co należy uznać za spore redaktorskie zaniedbanie.

Ostatni i najkrótszy tekst w tomie dotyczy problemu: *1956 – punkt zwrotny w historii Estońskiej SRR?* Rozważania nie prowadzą tu do jednoznacznej konkluzji: dla Estonii nie był to rok przełomowy, jednak ze względu na kontekst międzynarodowy z pewnością przyczynił się do dalszego spadku oporu wśród ludności.

Przechodząc do uwag ogólnych, wypada zatrzymać się na chwilę przy bazie źródłowej. Na przestrzeni całego wydawnictwa wykorzystywano źródła *oral history*, co samo w sobie zasługuje na pochwałę i zwłaszcza w wybranej tematyce wydaje się wręcz wskazane. Wielokrotnie zwracano też uwagę na problemy wynikające ze specyfiki tych źródeł (np. s. 54, 87, 91), nie odnosząc się jednak – poza jednym wyjątkiem (s. 102) – do opracowań metodologicznych czy innych studiów napotykalających na podobne problemy. Zdarza się również, że autor powołuje się na *oral history*, nie precyzując jednak – ani w tekście właściwym, ani w przypisie – do jakich właściwie materiałów się odnosi (np. s. 84). Żałować można, że źródłom tym nie poświęcono należytej uwagi. Wydaje się wręcz, że artykuł źródłoznawczy poświęcony historii mówionej (a także kwestionariuszom i spisanim historiom życia, do których również sięga O. Mertelmann) byłby cennym uzupełnieniem recenzowanego wydawnictwa.

Trzeba również zadać pytanie, na ile zebrane artykuły przygotowano do publikacji w ramach jednego wydawnictwa. Kilkakrotnie sygnalizowano już problem powtarzalności informacji bez odpowiednich odsyłaczy między tekstami; ma on także inne oblicze. W sytuacjach, gdy autor powołuje się na swoje ustalenia z innych zebranych

tu tekstów, w przypisie odwołuje się do pierwszego miejsca ich wydania, np. na stronie 79, przyp. 61 czy na stronie 94, przyp. 32.

Żałować można także, że oprócz bardzo krótkiego wprowadzenia O. Mertelsmann nie zdecydował się na napisanie obszerniejszego wstępu lub wspólnego dla wszystkich tekstów zakończenia, w którym dokonałby analizy zebranych treści pod kątem tematu sformułowanego w tytule całej publikacji. Odczuwalny jest także brak bibliografii i indeksu osób; wydaje się, że byłyby one szczególnie cenne w przypadku tej publikacji ze względu na rozpiętość poruszanych tematów.

Mimo szeregu sygnalizowanych uchybień pracy nie można zarzucić braku walo-rów naukowych. Docenić trzeba szeroki wachlarz kwestii badawczych podniesionych na kartach tomu. Biorąc pod uwagę, że jest to zbiór artykułów, a nie klasyczna mono-grafia, formułowanie ocen dotyczących spójności publikacji jest utrudnione. Nie ulega jednak wątpliwości, że przynajmniej na poziomie redaktorskim można było unik-nąć kilku wspomnianych błędów.

Kinga Czechowska (Toruń)

